

Małgorzata Łączkowska

Dziedziczenie ustawowe członków rodziny spadkodawcy

Uwagi ogólne

Celem niniejszego opracowania jest analiza sytuacji prawnej członków rodziny spadkodawcy w świetle regulacji dziedziczenia ustawowego. W ostatnim czasie ustawodawca poszerzył krąg rodzinny uprawniony do sukcesji po zmarłym¹, przez co dał wyraz zarówno poszanowaniu prywatnej własności, jak i szczególnego znaczenia stosunków rodzinnych w tej dziedzinie prawa. Obowiązujące do niedawna reguły dziedziczenia ustawowego wskazywały wąskie grono osób powiązanych ze spadkodawcą więzami rodzinnoprawnymi (małżeństwem, bliskim pokrewieństwem, przysposobieniem). Powodowało to, przy braku najbliższej rodziny, dość szybko spadkobranie gminy ostatniego miejsca zamieszkania spadkodawcy (ewentualnie Skarbu Państwa), co było zgodne z komunistyczną wizją państwa i prawa własności². Obecna regulacja rozszerzyła uprawnienie do dziedziczenia *ab intestato* w zakresie stosunku po-

¹ Ustawa z dnia 2 kwietnia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2009 r., nr 79, poz. 662).

² Na ten temat J.St. Piąto w s k i, [w:] *System prawa cywilnego*, t. IV, *Prawo spadkowe*, red. J.St. Piąto w s k i, Wrocław, Warszawa, Kraków, Gdańsk, Łódź 1986, s. 24. W ustawodawstwie państw socjalistycznych obowiązywała „konceptja, według której krąg spadkobierców ustawowych, wyznaczonych przez pokrewieństwo, nie powinien sięgać dalej niż poczucie więzi rodzinnej”. J.St. Piąto w s k i, [w:] *System...*, s. 120. M. K u r y ł o w i c z, *Krąg spadkobierców ustawowych w ujęciu prawnohistorycznym*, Rejent 2003, nr 11, s. 29.

krewniństwa (na dziadków i ich zstępnych), a także uwzględniła znaczenie relacji powinowactwa pomiędzy małżonkiem rodzica a osieroconym pasierbem.

Podkreślić należy, że taka zmiana stanowi konsekwencję przełomu społeczno-gospodarczego zapoczątkowanego w 1989 r., który przywrócił w naszym systemie prawnym znaczenie zarówno własności prywatnej, jak i prawa do dziedziczenia, co znalazło swój wyraz w art. 21 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej³. Szersze uwzględnienie relacji rodzinnych w prawie spadkowym jest zatem powrotem do regulacji obowiązujących na ziemiach polskich w okresie przedwojennym. Wprowadzone zmiany odpowiadają ponadto rozwiązaniom przyjętym w innych państwach europejskich.

Omawiana nowelizacja ma także swoje źródło w zachodzących obecnie przemianach społeczno-obyczajowych⁴. Zjawiskami, które, występując łącznie, w istotny sposób wpływają na problematykę dziedziczenia, są wydłużenie się okresu ludzkiego życia oraz zmniejszenie dzieciności w rodzinach⁵. Oba te czynniki powodują zauważalny proces starzenia się społeczeństwa⁶, co bez wątpienia wywołuje potrzebę odpowiednich regulacji również w zakresie prawa spadkowego. W tym kontekście szczególne znaczenie odgrywa poszerzenie uprawnienia do dziedziczenia ustawowego na dziadków spadkodawcy oraz ich zstępnych (art. 934 k.c.).

Kolejnymi istotnymi czynnikami są spadek liczby zawieranych małżeństw oraz utrzymująca się liczba orzekanych rozwodów, co przy braku

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. z 1997 r., nr 78, poz. 483).

⁴ Szerzej na temat przemian dotyczących życia rodzinnego K. S l a n y, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002.

⁵ Z. S t r z e l e c k i, J. W i t k o w s k i, *Ewolucja rozwoju ludności Polski: przeszłość i perspektywy*, referat wygłoszony na konferencji organizowanej przez Rzecznika Praw Obywatelskich *Ochrona dzieci w dobie kryzysu w kontekście przyszłości demograficznej Polski* dnia 1 października 2009 r., dostępny na <http://www.rpo.gov.pl/pliki/12544900110.pdf> (data odwiedzin 14 września 2011 r.).

⁶ Stanowisko Rządowej Rady Ludnościowej w sprawie *Starzenie się ludności Polski a zabezpieczenie społeczne*, http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/bip/BIP_stanowisko_RRL_starzenie_sie_ludnosci_Polski.pdf, zobacz także dane Głównego Urzędu Statystycznego <http://demografia.stat.gov.pl/BazaDemografia/>.

potomstwa może, w niektórych przypadkach, w ogóle eliminować pierwszą grupę spadkobierców ustawowych⁷.

Ponadto zaczęto zwracać uwagę na zjawisko tzw. rodzin rekonstruowanych tworzonych przez osoby zawierające kolejny związek małżeński, nierzadko posiadające dzieci z poprzednich związków⁸. Fakt ten znalazł odzwierciedlenie w regulacji prawa spadkowego przewidującej dziedziczenie ustawowe osieroconego pasierba po zmarłym małżonku swojego rodzica (art. 934¹ k.c.).

Dziedziczenie ustawowe w jego obecnym kształcie jest zatem, z jednej strony, powrotem do tradycyjnie, szeroko rozumianych więzi rodzinnych, uzasadniających zaliczenie do grona spadkobierców, z drugiej natomiast, bierze pod uwagę także pewne procesy społeczne, które mają wpływ na rodzaj i charakter tych relacji.

I. Testament a dziedziczenie z ustawy

Prawo spadkowe, szanując autonomię woli podmiotu prawa cywilnego oraz jego prawo do samostanowienia o własnej sytuacji prawnej także po śmierci, przyznaje pierwszeństwo uregulowania problematyki dziedziczenia w drodze czynności prawnej dokonanej przez przyszłego spadkodawcę. Swoboda testowania doznaje jednak ograniczeń związanych chociażby z koniecznością zachowania odpowiedniej formy sporządzenia testamentu. Prawo wymaga także zdolności do testowania po stronie osoby rozrządzającej swoim majątkiem na wypadek śmierci. Osoba taka musi mieć pełną zdolność do czynności prawnych (art. 944 § 1 k.c.), a sporządzenie testamentu wymaga osobistego działania testatora, nie można bowiem skorzystać z pomocy przedstawiciela (art. 944 § 1 k.c.). Istotne jest także, aby oświadczenie testatora było wolne od wad, w przeciwnym razie każdy, kto ma w tym interes prawny, będzie mógł powołać się na

⁷ Rocznik Demograficzny 2010 dostępny na stronie Głównego Urzędu Statystycznego http://www.stat.gov.pl/gus/5840_rocznik_demograficzny_PLK_HTML.htm (data odwiedzin 14 września 2011 r.).

⁸ Rodziny takie określa się także niekiedy mianem „patchworkowych” lub w sposób bardziej opisowy „ty i ja oraz dzieci moje, twoje, nasze”. K. S l a n y, *Alternatywne formy życia...*, s. 84.

nieważność testamentu (art. 945 k.c.). Rozrządzenie majątkiem na wypadek śmierci jest zatem czynnością formalną, dla której przepisy prawa spadkowego przewidują określone przesłanki, a ich zachowanie warunkuje ważność tej czynności.

Testator ma pełną swobodę przy konstruowaniu treści testamentu. Po otwarciu spadku i ogłoszeniu testamentu nie dokonuje się bowiem oceny słuszności dokonanych przez niego rozrządzeń⁹. Na straży ochrony praw najbliższych członków rodziny spadkodawcy, który swoją dyspozycją majątkiem mógłby doprowadzić do ich pominięcia, stoi przyznane tym osobom roszczenie o zachówek (art. 991 k.c.). Należy zatem podkreślić istnienie ścisłego związku pomiędzy prawem spadkowym i rodzinnym, i to niezależnie od podstawy dziedziczenia (testamentu czy ustawy), choć zdecydowanie silniej związek ten znajduje swój wyraz w regulacji spadkobrania ustawowego. To właśnie: małżeństwo, pokrewieństwo, przysposobienie oraz powinowactwo między małżonkiem rodzica a dziećmi małżonka uznaje się za właściwą podstawę wskazania kontynuatora prawnego osoby zmarłej oraz wystarczający powód do uczestniczenia w korzyściach wypracowanych przez spadkodawcę za życia¹⁰.

Prawo spadkowe przewiduje wyjątki od dziedziczenia, mimo istnienia stosunku rodzinnoprawnego uzasadniającego zaliczenie do kręgu spadkobierców ustawowych. Przykładem takiej sytuacji może być wykluczenie małżonka spadkodawcy od dziedziczenia w przypadku orzeczonej przez sąd separacji (art. 935¹ k.c.) lub sądowego wyłączenia małżonka na podstawie art. 940 § 1 k.c. W obu przypadkach małżonek nie dziedziczy, mimo że w chwili otwarcia spadku pozostawał ze spadkodawcą w związku małżeńskim.

⁹ Ocenie w zakresie treści testamentu podlegać może jedynie, w razie wątpliwości, status prawny osoby, której spadkodawca przeznaczył przedmioty majątkowe wyczerpujące prawie cały spadek (art. 961 k.c.) oraz dopuszczalność wydziedziczenia, które musi spełniać określone w ustawie przesłanki (art. 1008 k.c.).

¹⁰ J.St. Piąto w s k i, [w:] *System...*, s. 14; J.St. Piąto w s k i, H. Wit c z a k, A. K a w a ł k o, [w:] *System prawa prywatnego*, t. X, *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 4; R. Z e g a d ł o, *Czy polskie prawo zapewnia wystarczającą ochronę prawną małżonka po śmierci współmałżonka*, [w:] *Księga Jubileuszowa Profesora Tadeusza Smyczyńskiego*, red. M. Andrzejewski, L. Kociucki, M. Łączkowska, A.N. Schulz, Toruń 2008, s. 436. Na związek prawa rodzinnego i spadkowego także w kontekście historycznym zwrócił uwagę M. K u r y ł o w i c z, *Krag spadkobierców...*, s. 17-18.

Dziedziczenie najbliższych krewnych wyklucza także orzeczone przez sąd przysposobienie spadkodawcy lub spadkobiercy. W tym przypadku skutek orzeczenia zależy od rodzaju przysposobienia (pełnego lub niepełnego).

Ponadto wyłączenie z grona spadkobierców najbliższych krewnych może być wynikiem zawarcia umowy o zrzeczenie się dziedziczenia (art. 1048 k.c.), uznania za niegodnego (art. 928 k.c.), wydziedziczenia (art. 1008 k.c.) czy odrzucenia spadku (art. 1012 i 1020 k.c.).

Sytuację prawną najbliższych członków rodziny spadkodawcy rozpatrywać można w dwóch kontekstach. Po pierwsze, prawo uznaje, że osoby pozostające ze spadkodawcą w relacjach rodzinnoprawnych w sposób naturalny powinny przejmować prawa i obowiązki zmarłego. Z tego względu przepisy regulujące dziedziczenie ustawowe wskazują jako spadkobierców: małżonka i krewnych spadkodawcy. Przekonanie ustawodawcy o słuszności dziedziczenia przez najbliższą rodzinę może jednak zostać zmodyfikowane przez samego spadkodawcę, który w teście powoła tego, kto, jego zdaniem, powinien wejść w wypracowaną przez niego za życia sytuację prawną obejmującą cywilnoprawne prawa i obowiązki majątkowe.

Drugą konsekwencją wynikającą z istnienia stosunku rodzinnoprawnego jest przyznane przez prawo roszczenie o zachówek, będące wyrazem uznania prawa najbliższej rodziny do udziału w korzyściach majątkowych, które pozostawił po sobie zmarły. Także w tym wypadku przepisy kodeksu cywilnego umożliwiają spadkodawcy ingerencję w zastosowanie regulacji prawnej poprzez umieszczenie w treści testamentu postanowienia o wydziedziczeniu. Na straży ochrony praw osób najbliższych stoi jednak zamknięty katalog przyczyn pozbawienia prawa do zachowku (art. 1008 k.c.)¹¹.

Prawo spadkowe uzależnia sytuację prawną członków najbliższej rodziny spadkodawcy od ich woli, dlatego też spadkobierca, zarówno testa-

¹¹ W doktrynie poddano jednak krytyce przyjętą w polskim prawie regulację, zwracając uwagę na potrzebę zwiększenia znaczenia woli spadkodawcy poprzez nadanie instytucji zachowku charakteru alimentacyjnego z przesłanką niedostatku i braku możliwości zarobkowych uprawnionego. M. P a z d a n, [w:] *Zielona Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Warszawa 2006, s. 192.

mentowy, jak i ustawowy, może spadek przyjąć bądź odrzucić (art. 1012 k.c.). Zachówek natomiast został skonstruowany jako uprawnienie do żądania świadczenia pieniężnego, z którego uprawniony może, ale nie musi skorzystać. Pewność i stabilizację sytuacji prawnej zapewniają terminy wyznaczone przez prawo spadkowe na dokonanie przez uprawnionych odpowiednich czynności (art. 1012 i art. 1007 k.c.).

Ze względu na brak rozpowszechnionej praktyki rozrządzania majątkiem na wypadek śmierci w drodze testamentu, szczególne znaczenie ma regulacja dziedziczenia ustawowego. Wątpliwości budzi w tym kontekście teza, że brak testamentu jest wyrazem woli spadkodawcy, który w pełni akceptuje ustawowe zasady spadkobrania¹². Zakłada ona bowiem, wydaje się, że nazbyt optymistycznie, powszechną znajomość regulacji prawnej oraz interpretuje zachowanie spadkodawcy jako działanie świadome, poprzedzone analizą odpowiednich przepisów. Tymczasem, jak trafnie zwrócono w literaturze uwagę, przyczyny, ze względu na które nie doszło do sporządzenia testamentu, mogą być różne¹³.

Dziedziczenie na podstawie ustawy znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy spadkodawca nie sporządził testamentu lub gdy sporządzony testament okazał się nieważny oraz w przypadku, gdy spadkobiercy powołani do spadku w ważnym testamencie nie chcą lub nie mogą dziedziczyć (art. 926 § 2 k.c.).

Kodeks cywilny wskazuje krąg osób uprawnionych, ustalając jednocześnie odpowiednią kolejność ich dochodzenia do dziedziczenia ustawowego oraz wielkość udziałów. Dziedziczenie ustawowe opiera się zatem na przynależności do pewnego kręgu, a nie na bliskości pokrewieństwa, np. wnuk spadkodawcy wyłącza dziedziczenie jego rodziców. Bliskość pokrewieństwa ma jednak wpływ na kolejność dziedziczenia w ramach określonego kręgu¹⁴.

¹² E. Skowrońska Bocian, *Prawo spadkowe*, Warszawa 2008, s. 50-51; taż, *Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga czwarta. Spadki*, 2011, s. 59-60, E. Niezbecka, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. IV, *Spadki*, red. A. Kidyba, Warszawa 2011, s. 60.

¹³ J.St. Piątkowski, [w:] *System...*, s. 119; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 59; J.St. Piątkowski, A. Kawałko, H. Witczak, [w:] *System...*, s. 175.

¹⁴ W. Żukowski, *Projektowana nowelizacja przepisów regulujących dziedziczenie ustawowe*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2008, z. 1, s. 258.

II. Sytuacja prawna dzieci i dalszych zstępnych spadkodawcy

Dziećmi spadkodawcy są wszystkie osoby pochodzące bezpośrednio od niego, których pokrewieństwo w stopniu pierwszym linii prostej ustalone zostało zgodnie z regulacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego¹⁵ i znajduje swój wyraz w akcie urodzenia. Kluczowe znaczenie dla określenia, czy spadkodawca pozostawił po sobie zstępnych, ma jednak moment poczęcia, a nie urodzenia zstępnego. Spadkobiercą może bowiem zostać dziecko poczęte, pod warunkiem jednak, że urodzi się żywe (art. 927 k.c.). W tym kontekście pamiętać należy o obowiązującym na podstawie art. 9 k.c. domniemaniu żywego urodzenia.

Dzieci spadkodawcy dziedziczą po nim w pierwszej kolejności, a ich dziedziczenie może zbiec się jedynie z uprawnieniem małżonka spadkodawcy. Istnienie krewnych w linii prostej zdolnych do dziedziczenia wyłącza zatem możliwość dojścia do spadku pozostałych krewnych. Pierwszeństwo dzieci i dalszych zstępnych spadkodawcy stanowi wyraz przekonania ustawodawcy, że to właśnie oni w naturalny sposób są kontynuatorami majątkowej spuścizny swojego rodzica.

Udziały spadkowe dzieci dziedziczących z ustawy są równe, co jest w pełni zgodne z zasadą równego statusu prawnego wszystkich dzieci, w tym zarówno małżeńskich, jak i pozamałżeńskich.

Jeżeli dziecko spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku oraz w sytuacjach, gdy traktowane jest tak, jakby nie dożyło otwarcia spadku (uznanie za niegodnego – art. 928 § 2 k.c., odrzucenie spadku – art. 1020 k.c., zrzeczenie się dziedziczenia bez skutków dla zstępnych – art. 1049 § 2 k.c.), w jego miejsce wchodzi jego zstępni, dziedzicząc przysługujący mu z ustawy udział w częściach równych (art. 931 § 2 k.c.) zgodnie z zasadą dziedziczenia szczepów zstępnych. Zasada dziedziczenia „zastępczego” zstępnych pochodzących od dziecka spadkodawcy rozciąga się także na dalszych zstępnych (np. prawnuków spadkodawcy).

Istnienie pokrewieństwa nie uzasadnia jednak dziedziczenia dalszych zstępnych, gdy bliższy wstępny zawarł umowę o zrzeczeniu się dziedziczenia (art. 1048 k.c.). Z samego faktu zawarcia takiej umowy wynika bowiem wyłączenie zarówno zstępnego, który zawarł umowę, jak i jego

¹⁵ Odpowiednio art. 61^o, 62 oraz 85, 72 i nast. ustawy z 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. nr 9, poz. 59 ze zm.).

zstępnych. Regulacja przewidująca ten skutek ma jednak charakter względnie obowiązujący i może być wyłączona odpowiednim postanowieniem umowy.

Istotny wpływ na dziedziczenie zstępnych mogą mieć także przeprowadzone po śmierci spadkodawcy postępowania o zaprzeczenie/ustalenie macierzyństwa czy ojcostwa. Prawomocny wyrok w tej kwestii ma moc wsteczną i wpływa na zaliczenie do lub wykluczenie z grona spadkobierców.

Dziedziczenie dzieci i dalszych zstępnych spadkodawcy wynikające z obowiązujących przepisów nie wzbudza kontrowersji i uznać je można za odpowiadające przekonaniu o tym, co słuszne w sytuacji, gdy spadkodawca, umierając, pozostawia po sobie kolejne pokolenia.

III. Sytuacja prawna małżonka spadkodawcy.

Małżonkiem spadkodawcy jest osoba, która zawarła ze spadkodawcą związek małżeński w formie przewidzianej przez prawo i pozostaje w tym związku do chwili otwarcia spadku. Jest on wraz z dziećmi zmarłego powołany do dziedziczenia z ustawy w pierwszej kolejności (art. 931 k.c.). Dziedziczą oni w częściach równych, jednak małżonek nie może otrzymać mniej niż jedną czwartą spadku.

Małżonek dziedziczy także w sytuacji, gdy spadkodawca nie zostawił po sobie zstępnych. Wówczas aktualizuje się także uprawnienie do dziedziczenia rodziców, ewentualnie rodzeństwa spadkodawcy. W takim przypadku udział małżonka wynosi połowę spadku (art. 932 § 2 k.c.).

W doktrynie pojawiła się wątpliwość, czy pozycja małżonka w dziedziczeniu ustawowym nie jest zbyt silna, szczególnie w przypadku, gdy między małżonkami obowiązywał ustrój wspólności majątkowej, po ustaniu którego każdy z małżonków nabywa prawo do połowy wypracowanego wspólnie majątku (art. 43 § 1 k.r.o.)¹⁶. W takiej sytuacji spadek obejmuje majątek osobisty spadkodawcy oraz przypadającą mu część majątku

¹⁶ J. Policzkievicz, *Głos w dyskusji nad księgą piątą projektu kodeksu cywilnego*, Państwo i Prawo 1960, nr 7, s. 115; M. Paźdzan, *O potrzebie i kierunkach zmian dziedziczenia ustawowego w polskim prawie cywilnym*, Rejent 2005, nr 9, s. 44-45; M. Habdas, *Pozycja prawna małżonka spadkodawcy na tle prawnoporównawczym*, Rejent 2006, nr 2, s. 77-78.

wspólnego. Małżonek, który przeżył współmałżonka, uczestniczy zatem zarówno w podziale majątku wspólnego, jak i w dziedziczeniu tej części majątku wspólnego, która weszła w skład spadku jako udział zmarłego. W literaturze zwrócono uwagę na to, że takie uprzywilejowanie małżonka jest niczym nieuzasadnione, a omawiane rozwiązanie jest niesprawiedliwe w przypadku rodziny wielodzietnej lub dzieci z dwóch małżeństw spadkodawcy¹⁷.

Szczególna pozycja małżonka w prawie spadkowym uzasadniana jest jednak przez doktrynę względami humanitarnymi, ponieważ w chwili śmierci spadkodawcy jego małżonek często jest już osobą w starszym wieku, mającą ograniczone możliwości zarobkowe¹⁸. Wskazuje się także, że w przypadku, gdy spadkodawca osierocił małoletnie dzieci, obowiązek alimentacyjny ciąży na tym z małżonków-rodziców, który przeżył¹⁹. Warto jednak zaznaczyć, że ten argument dotyczy tylko dzieci pochodzących z małżeństwa spadkodawcy i dziedziczącego po nim z ustawy małżonka, nie obejmuje natomiast dzieci pozamałżeńskich czy z poprzedniego małżeństwa²⁰.

Nie negując możliwości ewentualnego zmniejszenia wielkości udziału małżonka w dziedziczeniu ustawowym, trudno jednak zaakceptować propozycję całkowitego wyłączenia małżonka ze spadkobrania tej części spadku, która stanowi udział we wspólnym majątku małżonków, w przypadku, gdy małżonkowie żyli w ustroju wspólności²¹. Prawo do udziału w wypracowanym wspólnie majątku jest efektem regulacji stosunków majątkowych małżeńskich i kontynuacją uprawnienia przysługującego małżonkowi w odniesieniu do tego majątku, a wynikającego z wcześniejszej wspólności łącznej. Prawo do dziedziczenia z kolei jest skutkiem ustania stosunku prawnego, jakim jest małżeństwo, którego istnienie uzasadnia udział w spadkobranii po zmarłym całości jego majątku.

¹⁷ J. Policzkievicz, *Głos w dyskusji...*, s. 115.

¹⁸ J. St. Piątkowski, [w:] *System...*, s. 137.

¹⁹ Tamże.

²⁰ J. Policzkievicz, *Głos w dyskusji...*, s. 115.

²¹ Zgodnie z art. 25 dekretu o prawie spadkowym z 1946 r. małżonek spadkodawcy, który pozostawał ze spadkodawcą we wspólności majątkowej, dziedziczący w zbiegu ze zstępny, nie uczestniczył w dziedziczeniu tej części małżeńskiego majątku wspólnego, która weszła do spadku.

Postawić należy ponadto pytanie, czy wyłączenie małżonka od dziedziczenia tej części spadku, która stanowi udział w majątku wspólnym małżonków, obejmować miałyby tylko sytuację, gdy do ustania wspólności dochodzi przez śmierć jednego z małżonków, czy też rozciągać powinno się także na inne przypadki ustania wspólności jeszcze w trakcie trwania małżeństwa, np. w wyniku zawartej intercyzy, wprowadzenia sądowej rozdzielności małżeńskiej, ogłoszenia upadłości lub ubezwłasnowolnienia jednego z małżonków. Argument zbyt mocnej pozycji małżonka w dziedziczeniu ustawowym przemawiałby za poszerzeniem ewentualnej regulacji na wyłączenie w ogóle udziału w majątku wspólnym z części spadku dziedziczonej przez małżonka spadkodawcy. Trudno jednak nie zauważyć, że takie rozwiązanie naruszałoby jedność spadku, a także prowadziło do poważnych komplikacji w praktyce²².

Małżonek spadkodawcy, poza udziałem w spadku z tytułu dziedziczenia, korzysta jeszcze z dodatkowych przywilejów. Po pierwsze, zgodnie z art. 939 k.c. przysługuje mu tzw. ustawowy zapis naddziałowy, czyli przedmioty urządzenia domowego, z których korzystał za życia spadkodawcy. Małżonek może domagać się przekazania mu wskazanych przedmiotów, stosując regulację dotyczącą zapisu. Oznacza to, że przedmioty te wchodzi w skład spadku i prawo do nich przechodzi na spadkobierców z chwilą otwarcia spadku, po stronie małżonka powstaje natomiast roszczenie o przeniesienie własności i wydanie tych przedmiotów. Omawiane uprawnienie uzależnione jest jednak od wspólnego pożycia małżonków do chwili otwarcia spadku, wcześniejsze ustanie tego pożycia wyklucza możliwość skorzystania z art. 939 k.c. Decydujące znaczenie ma w tym wypadku sam fakt ustania pożycia, nie ma natomiast wymogu jego potwierdzenia w drodze orzeczenia sądu.

Regulacja z art. 939 k.c. nie znajduje ponadto zastosowania, gdy małżonek dziedziczy w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy, którzy mieszkali z nim w chwili śmierci. Obie przesłanki muszą w tym wypadku wystąpić łącznie. Nie chodzi zatem o samo dziedziczenie w zbiegu ze zstępnymi spadkodawcy, ale zstępnici ci musieli zamieszkiwać wspólnie ze spadkodawcą.

²² Zwraca na to uwagę M. Paździan, [w:] *Zielona księga...*, s. 189 oraz J. St. Piątkowski, A. Kawalko, H. Witczak, [w:] *System...*, s. 221.

Analizując sytuację prawną małżonka spadkodawcy, należy zwrócić ponadto uwagę na dwie szczególne regulacje prawa spadkowego mające wpływ na jego spadkobranie.

Pierwsza z nich *ex lege* wyklucza dziedziczenie małżonka spadkodawcy, jeżeli małżonkowie pozostawali w orzeczonej przez sąd separacji (art. 935¹ k.c.). Warto zaznaczyć, że wyłączenie małżonka w przypadku orzeczonej separacji nie musi być uzasadnione winą małżonka w przyczynieniu się do rozkładu pożycia. Tak samo wyłączony będzie małżonek winny, jak niewinny, także wówczas, gdy separacja została orzeczona na zgodne żądanie obu stron (art. 61¹ § 3 k.r.o.). W doktrynie trafnie zwrócono uwagę, że przyjęcie takiego rozwiązania może być krzywdzące dla małżonka, który nie ponosi winy za rozkład pożycia²³. Ma to szczególne znaczenie także ze względu na dopuszczalność orzeczenia separacji na żądanie małżonka wyłącznie winnego bez konieczności uzyskiwania zgody drugiego. W związku z tym pojawiły się różne propozycje odpowiedniej zmiany obowiązującej regulacji.

Po pierwsze, ochrona małżonka niewinnego przed negatywnymi skutkami separacji w zakresie prawa spadkowego mogłaby znaleźć swój wyraz w odrębnych rozwiązaniach dotyczących dziedziczenia po orzeczeniu separacji, uzależnionych od ponoszonej przez małżonka winy rozkładu pożycia²⁴.

Po drugie, zaproponowano, aby konsekwencją separacji na gruncie prawa spadkowego było pozbawienie nie prawa do dziedziczenia ustawowego, lecz prawa do zachowku²⁵.

Zgodzić należy się ze stwierdzeniem, że wprowadzenie któregoś ze wskazanych rozwiązań dawałoby wyraz podstawowej różnicy pomiędzy rozwodem a separacją, która polega na utrzymaniu więzi małżeńskiej. Przede wszystkim jednak bardziej odpowiadałoby zasadom słuszności²⁶.

²³ A. Sylwestrzak, *Skutki prawne separacji*, Warszawa 2007, s. 247 i przywołana tam literatura.

²⁴ A. Sylwestrzak, *Skutki prawne...*, s. 248.

²⁵ E. Michniewicz-Broda, *Majątkowe skutki separacji sądowej*, Rejent 2000, nr 6, s. 89.

²⁶ A. Baliński, *Skutki orzeczenia separacji na wzajemne dziedziczenie małżonków*, [w:] *Prawo rodzinne w dobie przemian*, red. P. Kasprzyk, P. Wiśniewski, Lublin 2009, s. 208.

Druga instytucja uregulowana w prawie spadkowym umożliwia wyłączenie małżonka spadkodawcy od dziedziczenia, jeżeli spadkodawca za życia wystąpił o orzeczenie rozwodu lub separacji z winy tego małżonka, a żądanie to było uzasadnione (art. 940 § 1 k.c.)²⁷. Należy podkreślić, że jako małżonka, który wystąpił o orzeczenie rozwodu, traktuje się zarówno tego, który wystąpił z powództwem, jak i tego, który wyraża zgodę na rozwód w sprawie wytoczonej przez współmałżonka wyłącznie winnego rozkładu pożycia²⁸. Powództwo rozwodowe musiało ponadto zawierać żądanie orzekania o winie współmałżonka, niekoniecznie wyłącznej. Za wystarczające uznaje się bowiem także stwierdzenie winy obojga małżonków²⁹.

W odniesieniu do analizowanej regulacji pojawiła się jednak w doktrynie wątpliwość, czy chodzi o to, że zrealizowana została pozytywna przesłanka orzeczenia rozwodu (separacji), jaką jest rozkład pożycia

²⁷ Szerzej na temat art. 940 k.c. H. Witczak, *Wina w rozkładzie pożycia a uprawnień małżonka spadkodawcy w dziedziczeniu ustawowym*, Monitor Prawniczy 2008, nr 22, s. 1185 i nast.

²⁸ Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przepis art. 940 k.c. „znajduje zastosowanie nie tylko w sytuacji, gdy spadkodawca występował w sprawie o rozwód w roli powoda, lecz także wówczas, gdy występował w roli pozwanego i również żądał orzeczenia rozwodu. Wynika to ze szczególnego charakteru procesu rozwodowego, zawierającego szereg specyficznych unormowań, wyodrębnionych w przepisach kodeksu postępowania cywilnego o postępowaniu odrębnym w sprawach małżeńskich i w sprawach o rozwód (...). Jeżeli oboje małżonkowie dążą do rozwodu, nie ma znaczenia, przez którego z nich pozew został wniesiony. Rozróżnienie »powód« – »pozwany« jest wówczas najzupełniej zewnętrzne, a okoliczność, że pozew został wniesiony przez jednego z małżonków, zanim wniósł go drugi, nie umniejsza uprawnień małżonka pozwanego i nie stawia go w sytuacji gorszej, mimo że nie może już ze swej strony wnieść powództwa o rozwód. Gdy pozwany również żąda rozwodu, powództwo rozwodowe wytoczone »przeciwko« niemu jest więc w rzeczywistości także i jego własnym powództwem.” Ponadto „wykładnia przepisu art. 940 § 1 k.c. nie może nie uwzględniać przepisu art. 439 k.p.c. i ustalonej na jego gruncie judykatury. Skoro zatem w świetle tego przepisu i przytoczonych wyżej argumentów pozwany żądający rozwodu posiada taką samą pozycję procesową i prawnomaterialną jak powód, należy uznać, że wystąpienie o rozwód, o jakim mowa w art. 940 § 1 k.c., stanowi również żądanie rozwodu z winy powoda zgłoszone w sprawie rozwodowej przez stronę pozwaną.” Uchwała SN z 19 sierpnia 1983 r., III CZP 38/83 (OSN 1983, nr 2-3, poz. 27).

²⁹ J.St. Piątkowski, [w:] *System...*, s. 131; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 92-93.

(zawiniony przez małżonka), czy też, że w omawianym przypadku rozwód zostałby orzeczony, a zatem ocenie należałoby poddać także negatywne przesłanki, np. niemożność orzeczenia rozwodu w przypadku sprzeczności z dobrem wspólnego małoletniego dziecka lub zasadami współżycia społecznego³⁰. Z jednej strony wskazuje się, że podstawą do wyłączenia małżonka od dziedziczenia jest założenie, że rozwód zostałby orzeczony, gdyby nie śmierć spadkodawcy³¹. Konsekwencją tego stanowiska będzie zatem odmowa wyłączenia małżonka na podstawie art. 940 k.c., w sytuacji, gdyby za życia spadkodawcy rozwód był niedopuszczalny, np. ze względu na dobro wspólnego małoletniego dziecka. Podkreślić należy, że jest to pogląd dominujący w doktrynie.

W literaturze pojawiła się jednak także propozycja interpretacji art. 940 k.c. idąca w tym kierunku, że sąd rozpatrujący wyłączenie małżonka od dziedziczenia rozważa zasadność żądania rozwodu z winy współmałżonka, a nie dopuszczalność orzeczenia rozwodu³². Wydaje się, że zasadność żądania nie jest pojęciem tożsamym z dopuszczalnością rozwodu, choć ustawodawca w art. 61² § 1 i § 2 k.r.o. zdaje się traktować te określenia jako synonimy. Sąd, oceniając w postępowaniu rozwodowym trwałość i zupełność rozkładu pożycia oraz winę każdego z małżonków, może dojść do wniosku, że żądanie rozwodu jest uzasadnione (art. 56 § 1 k.r.o.), ale jednak niedopuszczalne z innych powodów wskazanych w ustawie (art. 56 § 2 k.r.o.). Odmowa orzeczenia rozwodu uzasadniona jest dobrem wspólnego małoletniego dziecka, które miałyby ucierpieć w wyniku rozwiązania małżeństwa rodziców, albo sprzecznością orzeczenia rozwodu z zasadami współżycia społecznego. W przypadku orzekania na podstawie art. 940 k.c. małżeństwo to ustało już jednak przez śmierć

³⁰ J.St. Piąto wski, A. Kawałko, H. Witczak, [w:] *System...*, s. 200 i przywołana tam literatura.

³¹ M. Pa zdan, [w:] *Kodeks cywilny*, t. II, *Komentarz do art. 450-1088*, red K. Pietrzykowski, Warszawa 2011, s. 1066-1067; J.St. Piąto wski, A. Kawałko, H. Witczak, *System...*, s. 132; E. Skowrońska-Bocian, *Komentarz...*, s. 93, E. Niezbecka, [w:] *Kodeks...*, s. 94.

³² B. Wałaszek, *Dziedziczenie ustawowe pozostałego przy życiu małżonka wedle polskiego prawa spadkowego*, [w:] *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Kazimierza Przybyłowskiego*, Kraków-Warszawa 1964, s. 419-420.

jednego z małżonków³³. Zgodnie ze wskazaną koncepcją ocenie sądu podlegać powinna zatem przede wszystkim kwestia rozkładu pożycia małżonków i to zawinionego przez tego małżonka, który miałby brać udział w dziedziczeniu. Warto podkreślić, że w przypadku wyłączenia małżonka, który był winny rozkładu pożycia, sytuacja dzieci dziedziczących z ustawy staje się dla nich korzystniejsza. Wydaje się zatem, że stwierdzenie niedopuszczalności orzeczenia rozwodu ze względu na dobro wspólnych małoletnich dzieci niekoniecznie powinno prowadzić do dziedziczenia małżonka, który ponosił winę za stwierdzony przez sąd rozkład pożycia. Powództwo z art. 940 k.c. jest bowiem wyrazem przekonania, „że pozostali przy życiu małżonek nie powinien korzystać z przymiotu spadkobiercy ustawowego po zmarłym małżonku”³⁴. Argument ten odwołuje się zatem do zasad słuszności³⁵.

Jak wynika z przytoczonych wyżej regulacji, nie zawsze istnienie stosunku małżeństwa będzie stanowiło uzasadnienie dla udziału w spadku. W określonych przez prawo, choć wyjątkowych przypadkach więź między małżonkami ulega osłabieniu, które stanowi podstawę do wykluczenia ich z dziedziczenia *ab intestato*.

Szczególnymi sytuacjami mającymi wpływ na dziedziczenie małżonka są także unieważnienie małżeństwa po śmierci jednego z małżonków ze względu na pokrewieństwo lub bigamię (art. 18 k.r.o.) oraz stwierdzenie nieistnienia małżeństwa (art. 2 k.r.o.). W obu przypadkach prawomocny wyrok skutkuje z mocą wsteczną brakiem podstawy prawnej do uczestniczenia w spadkobranii ustawowym.

IV. Sytuacja prawna rodziców spadkodawcy

Rodzicami spadkodawcy są mężczyzna i kobieta, od których spadkodawca pochodzi, a pochodzenie to zostało ustalone zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa rodzinnego i ujawnione w aktach stanu

³³ Tamże, s. 420.

³⁴ Tamże, s. 418.

³⁵ Do zasad słuszności jako fundamentu instytucji wyłączenia małżonka na podstawie art. 940 k.c. odwołuje się także J.St. Piąkowski, podkreślając, że przepis ten „pozwała na wyeliminowanie z grona spadkobierców ustawowych małżonka, który wobec spadkodawcy poważnie uchybił swym obowiązkom wynikającym z małżeństwa” J.St. P i ą t o w s k i, [w:]

cywilnego. Istotne znaczenie w tym kontekście ma przyjęta w kodeksie rodzinnym i opiekuńczym zasada, zgodnie z którą niedopuszczalne jest ustalenie ani zaprzeczenie pochodzenia dziecka po jego śmierci (art. 61¹⁵, art. 71, art. 83 k.r.o.). Przyjęcie takiego rozwiązania służyć ma przede wszystkim stabilizacji stanu cywilnego dziecka oraz jego zstępnych. Wyjątkami od wspomnianej zasady jest kompetencja do wystąpienia o ustalenie pochodzenia zmarłego dziecka przysługująca prokuratorowi (art. 61¹⁶ oraz art. 86 k.r.o.) oraz przyznanie biologicznemu ojcu dziecka prawa do uznania ojcostwa także wobec dziecka zmarłego, w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym mężczyzna ten dowiedział się o śmierci dziecka, jednak nie później niż do dnia, w którym dziecko osiągnęłoby pełnoletność (art. 76 k.r.o.)³⁶.

Dziedziczenie ustawowe rodziców spadkodawcy ma miejsce wówczas, gdy spadkodawca nie pozostawił po sobie zstępnych. Nowelizacja prawa spadkowego z 2009 r. wprowadziła jednak istotną zmianę regulacji w tym zakresie³⁷. Zgodnie z przyjętym rozwiązaniem w przypadku, gdy spadkodawca nie miał zstępnych, w grę wchodzi dziedziczenie małżonka (połowa spadku) i rodziców (każde po jednej czwartej spadku).

System..., s. 131. Autor uważa jednak, że dotyczy to tylko sytuacji, w której „wskutek orzeczonego rozwodu (małżonek – M.Ł.) utraciłby przymiot spadkobiercy ustawowego, gdyby śmierć spadkodawcy nie stanęła na przeszkodzie rozwiązaniu małżeństwa przez rozwód.”

³⁶ Warto podkreślić, że przepisy dotyczące instytucji uznania uległy istotnej zmianie ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r., nr 220, poz. 1413). Obowiązująca do niedawna regulacja dopuszczała uznanie dziecka po śmierci tylko wówczas, gdy zostawiło ono po sobie zstępnych. Rozwiązanie to uzasadnione było właśnie ze względu na prawo spadkowe, chodziło bowiem o to, aby zapobiec uznawaniu dzieci dla celów majątkowych.

³⁷ Poprzednia regulacja przewidywała, że rodzice spadkodawcy w takim przypadku dziedziczyli w zbiegu z jego małżonkiem i rodzeństwem, w zależności od sytuacji rodzinnej spadkodawcy. Każdy z rodziców otrzymywał wówczas jedną czwartą tego, co przypadało łącznie rodzicom i rodzeństwu. Część przypadająca dla rodziców i rodzeństwa wynosiła połowę spadku, jeżeli spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim. W przypadku, gdy spadkodawca nie miał rodzeństwa, rodzice dziedziczyli w częściach równych to, co przypadało im z tytułu dziedziczenia. Było to zatem po 1/4 spadku dla każdego z rodziców przy dziedziczeniu w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy. Jeżeli spadkodawca nie pozostawał w związku małżeńskim i nie miał rodzeństwa, rodzicom przypadał spadek w częściach równych (po 1/2).

Jeżeli spadkodawca nie pozostawał w związku małżeńskim, cały spadek, zgodnie z obowiązującymi przepisami, dziedziczą jego rodzice w częściach równych. Spadkobranie rodzeństwa spadkodawcy następuje natomiast dopiero w dalszej kolejności, w miejsce rodzica, który nie dożył otwarcia spadku. Ustawą z dnia 18 marca 2011 r. uzupełniono regulację art. 932 k.c., dodając § 6, zgodnie z którym, jeżeli jedno z rodziców nie dożyło otwarcia spadku i brak jest rodzeństwa spadkodawcy lub ich zstępnych, udział spadkowy rodzica dziedziczącego w zbiegu z małżonkiem spadkodawcy wynosi połowę spadku³⁸.

W uzasadnieniu do projektu nowelizacji z 2009 r. zwrócono uwagę, że za zmianą regulacji dziedziczenia ustawowego, polegającą na zapewnieniu pierwszeństwa rodziców przed rodzeństwem spadkodawcy, przemawia sytuacja życiowa rodziców, którzy zazwyczaj są już w podeszłym wieku, z czym często wiąże się pogorszenie możliwości zarobkowych z równoczesnym wzrostem potrzeb życiowych³⁹. Dla potwierdzenia zasadności wprowadzonej kolejności dziedziczenia można przywołać także regulację alimentacji. Przesłanką alimentacji zarówno wobec rodziców, jak i rodzeństwa, jest pozostawanie uprawnionego w niedostatku. Obowiązek alimentacyjny wobec rodzeństwa ma jednak słabszy charakter ze względu na możliwość uchylenia się od świadczenia poprzez wykazanie, że łączy się to z nadmiernym uszczerbkiem dla zobowiązanego lub dla jego najbliższej rodziny (art. 134 k.r.o.). Ustawodawca daje zatem wyraz przekonaniu o silniejszym obowiązku, także moralnym, pomocy dzieci względem rodziców niż rodzeństwa między sobą.

Autorzy projektu wskazali ponadto, że to właśnie rodzice, często w sposób pośredni (przez wychowanie i wykształcenie) lub bezpośredni (np. w drodze darowizn lub pomocy w prowadzeniu gospodarstwa domowego), przyczyniali się i wspomagali powstawanie majątku swoich dzieci. Silniejszą pozycję rodziców dziedziczących z ustawy uzasadnia także najbliższy, bo pierwszy, stopień pokrewieństwa w linii prostej między nimi a ich dziećmi.

³⁸ Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., nr 85 poz. 458).

³⁹ Druk nr 1541 dostępny na <http://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/wgdruk/1541> (data odwiedzin 1.07.2011 r.).

W doktrynie pojawiły się jednak także głosy poddające w wątpliwość słuszność odsunięcia dziedziczenia rodzeństwa na dalszy plan. Podkreślono bowiem, że to osoby młodsze, często rozpoczynające samodzielne życie, powinny stać się spadkobiercami, szczególnie w sytuacji, gdy w skład spadku wchodzi przedsiębiorstwo lub gospodarstwo rolne. W takim przypadku rodzeństwo mogłoby kontynuować dotychczasową działalność spadkodawcy, na co starsi rodzice mogą nie mieć już wystarczająco sił⁴⁰.

W świetle obowiązujących przepisów można jednak wskazać na pierwszeństwo dziedziczenia krewnych w linii prostej, gdy, przy braku zstępnych, dziedziczą krewni wyższego stopnia, a dopiero w ich miejsce ich zstępni. Koncepcja ta znajduje kontynuację w kolejnej zmianie prawa spadkowego dotyczącej sytuacji, gdy ani rodzice, ani rodzeństwo spadkodawcy nie dożyli otwarcia spadku. Wówczas do spadku dochodzą mają jego dziadkowie i ich zstępni. Rozwiązania wprowadzone do kodeksu cywilnego uznają zatem za silniejszą w prawie spadkowym linię prostą pokrewieństwa, dziedziczenie linii bocznej aktualizuje się dopiero w drugiej kolejności.

Analizując sytuację prawną rodziców spadkodawcy, wskazać należy przypadek, gdy mimo istnienia więzi pokrewieństwa dziedziczenie rodziców będzie wyłączone. Skutek taki wywołuje przysposobienie dziecka. Zgodnie z art. 121 k.r.o. z chwilą orzeczenia przysposobienia ustają prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa, a w ich miejsce powstają analogiczne prawa i obowiązki między przysposobionym a przysposabiającym. Podkreślić jednak należy, że przysposobienie powoduje tylko ustanie praw i obowiązków wynikających z pokrewieństwa, nie wpływa zaś na samo pokrewieństwo⁴¹. Prawa i obowiązki wynikające z relacji pokre-

⁴⁰ W. Żukowski, *Projektowana nowelizacja przepisów regulujących dziedziczenie ustawowe*, *Kwartalnik Prawa Prywatnego* 2008, z. 1, s. 267.

⁴¹ „Przysposobienie wprawdzie prowadzi do zerwania więzi prawnej, a z reguły i faktycznej, łączącej przysposobionego z rodziną naturalną, ale okoliczność ta nie może pozbawić dziecka prawa domagania się ustalenia jego ojcostwa, chyba że wyraźny przepis ustawy stanowiłby inaczej. Przysposobienie pełne nie przekreśla bowiem faktu naturalnego stanu dziecka, lecz według treści art. 121 § 3 k.r.o. powoduje tylko ustanie praw i obowiązków przysposobionego wynikających z pokrewieństwa względem jego krewnych, jak również praw i obowiązków tych krewnych względem dziecka przysposobionego.” *Zasada prawna składu 7 sędziów SN z 20 marca 1976 r. III CZP77/75 (OSN 1976, nr 9,*

wieństwa między rodzicami a dziećmi gasną z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia o przysposobieniu. Oznacza to zatem, że do tego momentu istnieją i to nawet po wyrażeniu przez rodziców zgody na adopcję czy też po pozbawieniu ich władzy rodzicielskiej. W takim przypadku, gdy do otwarcia spadku po rodzicach lub dziecku dojdzie przed orzeczeniem adopcji, zastosowanie znajdują przepisy o dziedziczeniu krewnych pierwszego stopnia linii prostej.

Pewne wątpliwości może jednak budzić pozostawienie uprawnień spadkowych po stronie rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej. Nie wydaje się bowiem do końca słuszne powołanie do spadku po dziecku, które wychowało się w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub rodzinie zastępczej (w tym także spokrewnionej), jego rodziców, którzy wcześniej zaniedbywali swoje obowiązki rodzicielskie, także te w zakresie alimentacji. Uznać należy, że pozbawienie władzy rodzicielskiej, mimo iż nie likwiduje więzów rodzinnych, osłabia jednak wynikające z nich prawa i obowiązki. Można tu zauważyć podobieństwo z orzeczoną przez sąd separacją, a nawet rozwodem, które nie wykluczają alimentacji między małżonkami, pozbawiają natomiast możliwości dziedziczenia. Rozważyć należałoby jednak, czy pozbawienie prawa do spadku miałyby wiązać się z pozbawieniem władzy rodzicielskiej w ogóle, czy też miałyby dotyczyć tylko przypadku, gdy rodzice rażąco zaniedbywali swoje obowiązki względem dziecka lub nadużywali władzy rodzicielskiej. Przyjęcie za wzór regulacji w przypadku separacji uzasadniałoby opowiedzenie się za pierwszym rozwiązaniem. Jak już wspomniano, wykluczenie małżonka żyjącego ze spadkodawcą w separacji z kręgu spadkobierców ustawowych nie wiąże się w żaden sposób ze stwierdzeniem jego winy przy ocenie rozkładu pożycia. Przypomnieć w tym miejscu należy przytoczone już wątpliwości dotyczące pozbawienia prawa do dziedziczenia bez uwzględnienia winy małżonka pozostającego w separacji ze spadkodawcą. Wydaje się zatem, że w przypadku pozbawienia władzy rodzicielskiej wyłączenie

poz. 85). „Prawa i obowiązki wynikające ze stosunku pokrewieństwa, ustalonego podczas trwania stosunku przysposobienia, pomiędzy przysposobionym a jego krewnymi pozostaną w stanie „uśpienia” E. H o l e w i ń s k a - Ł a p i ń s k a, [w:] *System prawa prywatnego*, t. XII, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, red. T. Smoczyński, Warszawa 2011, s. 658. Wydaje się, że przytoczone zdanie można odnieść także do pokrewieństwa w przypadku, gdy z chwilą przysposobienia było ono ustalone.

od dziedziczenia powinno dotyczyć tylko przypadków nadużywania władzy rodzicielskiej lub rażących zaniedbań obowiązków rodzicielskich względem dziecka. Trudno bowiem uznać za uzasadnione wykluczenie z prawa do spadku rodzica, który został pozbawiony władzy rodzicielskiej ze względu na trwałą przeszkodę w wykonywaniu władzy rodzicielskiej nad własnym dzieckiem (np. chorobę wymagającą stałej hospitalizacji).

Istotnym argumentem za wprowadzeniem ustawowego wykluczenia dziedziczenia rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej jest także to, że małoletnie dziecko w takiej sytuacji nie może samodzielnie zdecydować, kto zostanie jego spadkobiercą, ponieważ nie ma zdolności testowania. Tym samym nie przysługuje mu prawo do skorzystania z instytucji wydziedziczenia.

Należy jednak zwrócić uwagę, że *de lege lata* istnieje możliwość wystąpienia o uznanie rodzica pozbawionego władzy rodzicielskiej za niegodnego na podstawie art. 928 § 1 pkt. 1 k.c., jeśli zachowanie rodziców wyczerpuje znamiona ciężkiego przestępstwa przeciwko spadkodawcy. W tej kwestii szczególną rolę odgrywają przestępstwa przeciwko rodzinie uregulowane w rozdziale XXIX kodeksu karnego⁴², wśród których można wymienić: znęcanie się fizyczne lub psychiczne (art. 207 k.k.), rozpijanie małoletniego (art. 208 k.k.), przestępstwo niealimentacji (art. 209 k.k.), porzucenie małoletniego (art. 210 k.k.), uprowadzenie lub przetrzymywanie małoletniego (art. 211 k.k.). Warto w tym miejscu przywołać orzeczenie Sądu Najwyższego, który stwierdził, że uporczywe uchylanie się od obowiązku alimentacyjnego może stanowić ciężkie przestępstwo, o którym mowa w art. 928 § 1 pkt. 1 k.c.⁴³ Do uznania za niegodnego dochodzi jednak z inicjatywy osób mających w tym interes prawny i to w określonym ustawowo terminie (art. 929 k.c.)⁴⁴. Szczególną rolę w omawianym przypadku będzie odgrywał prokurator, którego kompetencja do wystąpienia o uznanie za niegodnego wynika z art. 7

⁴² Ustawa z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 1997 r., nr 88, poz. 553 ze zm.).

⁴³ W ten sposób SA w Gdańsku w wyroku z 14 czerwca 2000 r., I ACa 262/00 (OSA 2001, nr 3, poz. 25).

⁴⁴ O uznanie za niegodnego może wystąpić także prokurator na podstawie ogólnego upoważnienia zawartego w art. 7 k.p.c., jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego.

k.p.c.⁴⁵, jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego. Biorąc pod uwagę, że osobami mającymi interes prawny w uznaniu rodzica za niegodnego może być rodzeństwo spadkodawcy, także to małoletnie, automatyczne wyłączenie rodzica może wydawać się bardziej odpowiadające zasadom słuszności. Przyjęcie takiego rozwiązania może mieć szczególne znaczenie w praktyce, gdyż dziedziczenie rodziców po nowelizacji prawa spadkowego wyprzedza dziedziczenie rodzeństwa. Należy także zwrócić uwagę, że wykluczenie rodzica z mocy prawa w istotny sposób przyspieszyłoby postępowanie spadkowe.

Skoro ustawodawca uznał, że osłabienie więzi między małżonkami w przypadku orzeczonej przez sąd separacji uzasadnia wykluczenie małżonka z grona spadkobierców, równie uzasadnione, jeśli nawet nie bardziej, wydaje się zastosowanie podobnego środka w przypadku rodziców pozbawionych władzy rodzicielskiej. Pozbawienie władzy rodzicielskiej w gruncie rzeczy w większym stopniu niż separacja ingeruje w więź prawną łączącą rodziców z dziećmi, otwierając drogę do adopcji z pominięciem ich zgody (art. 119 k.r.o.). Małżonkowie żyjący w separacji nie mogą zawrzeć nowego związku, ponieważ ich małżeństwo nadal trwa, a wystąpienie o jego ewentualne późniejsze rozwiązanie przez rozwód pozostaje w gestii samych małżonków. W przypadku pozbawienia władzy rodzicielskiej definitywne zerwanie więzi z rodzicami może nastąpić na podstawie orzeczenia sądu, gdy ten uzna, że zgodne z dobrem dziecka jest jego przysposobienie.

Warto w tym miejscu zwrócić także uwagę na zmianę w prawie alimentacyjnym dokonaną nowelizacją kodeksu rodzinnego i opiekuńczego z 6 listopada 2008 r.⁴⁶ (weszła w życie 13 czerwca 2009 r.) polegającą na wprowadzeniu art. 144¹, który umożliwia uchylenie się od wykonywania obowiązku alimentacyjnego, gdy żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Dziecko, którego rodzice zostali pozbawieni władzy rodzicielskiej, którzy zaniedbywali regularne kontakty, nie interesowali się dzieckiem i nie łożyli na jego utrzymanie, w związku

⁴⁵ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z dnia 1 grudnia 1964 r. ze zm.).

⁴⁶ Ustawa z dnia 6 listopada 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2008 r., nr 220, poz. 1431).

z czym dorastało ono w placówce opiekuńczo-wychowawczej lub rodzinie zastępczej, będzie mogło powołać się na przytoczony przepis. Nawiązanie do rozwiązań przyjętych w prawie alimentacyjnym w kontekście dziedziczenia ustawowego jest uzasadnione, istnieją bowiem wyraźne związki pomiędzy tymi regulacjami⁴⁷.

V. Sytuacja prawna rodzeństwa spadkodawcy

Rodzeństwem w świetle prawa są osoby mające ustalone wspólne pochodzenie prawne przynajmniej od jednego z rodziców. Stosunek prawny rodzeństwa powstaje także między dziećmi przysposobionymi w sposób pełny oraz całkowity przez tych samych przysposabiających oraz między dziećmi naturalnymi osób przysposabiających w sposób pełny oraz całkowity a dziećmi przez nich przysposobionymi (art. 121 § 2 k.r.o.).

Drugi stopień pokrewieństwa w linii bocznej uznany został w świetle prawa za istotną podstawę dziedziczenia. Według poprzednio obowiązujących przepisów prawa spadkowego bracia i siostry spadkodawcy dochodzili do dziedziczenia w drugiej grupie w zbiegu z małżonkiem i rodzicami spadkodawcy⁴⁸.

Nowelizacja prawa spadkowego w istotny sposób zmieniła sytuację prawną rodzeństwa spadkodawcy, odsuwając je w kolejności dziedziczenia⁴⁹. Prawo do spadku przysługuje braciom i siostrze spadkodawcy, gdy otwarcia spadku nie dożył jeden z jego rodziców. Udział rodzica dzielony jest wówczas między rodzeństwo spadkodawcy w częściach równych. Oznacza to, że zgodnie z obowiązującym prawem w pierwszej kolejności dziedziczą małżonek i zstępni spadkodawcy, przy braku zstępnych –

⁴⁷ J.St. Piąto wski, A.Kawałko, H.Witczak, [w:] *System...*, s. 175-176.

⁴⁸ Jeżeli spadkodawca pozostawał w związku małżeńskim, rodzeństwu do podziału przypadła 1/4, gdy dziedziczyli także rodzice spadkodawcy. Jeżeli otwarcia spadku nie dożyło jedno z rodziców, część do podziału między rodzeństwem wynosiła 5/16. Gdy po spadkodawcy dziedziczył tylko jego małżonek i rodzeństwo, braciom i siostrze przypadała w równych częściach 1/2 spadku.

⁴⁹ W doktrynie zwrócono uwagę, że już na gruncie prawa justyniańskiego można by sformułować zasadę, iż „najbliższe miejsce wobec spadkodawcy zajmują osoby zawdzięczające mu życie (a więc descendenci), następnie te, od których pochodzi sam spadkodawca (ascendenci), wreszcie wszystkie osoby połączone posiadaniem wspólnych przodków (rodzeństwo, inni krewni boczni).” Stanowisko to przywołał M.Kuryłowicz, *Krag spadkobierców...*, s. 18-19.

małżonek i rodzice, a dopiero później, gdy nie dziedziczy któreś z rodziców – rodzeństwo spadkodawcy. Warto zwrócić uwagę, że w omawianej regulacji chodzi w ogóle o rodzeństwo spadkodawcy, a nie tylko to pochodzące od rodzica spadkodawcy, który nie dożył otwarcia spadku. Możliwa jest zatem sytuacja, gdy w miejsce rodzica spadkodawcy, który nie dożył otwarcia spadku, dziedziczyć będą dzieci jego małżonka (z poprzedniego małżeństwa lub pozamałżeńskie) będące jego pasierbami i równocześnie rodzeństwem jego dziecka (spadkodawcy). Regulacja zawarta w art. 932 § 4 k.c. przewiduje bowiem, że w przypadku, gdy jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, przypadający mu udział przypada rodzeństwu spadkodawcy, a nie zstępnym rodzica⁵⁰.

Odsunięcie rodzeństwa spadkodawcy do następnej grupy dziedziców ustawowych powoduje wzmocnienie pozycji rodziców spadkodawcy. Uzasadnienie przyjętego rozwiązania przedstawione zostało przy okazji omawiania sytuacji rodziców spadkodawcy.

W kontekście dziedziczenia przez rodzeństwo spadkodawcy pojawia się jednak pytanie o konsekwencje umowy o zrzeczenie się dziedziczenia zawartej między spadkodawcą a jego rodzicem. Zgodnie z art. 1049 k.c. umowa taka wywołuje skutki w postaci wyłączenia od dziedziczenia zarówno wobec zrzekającego się, jak i jego zstępnych, chyba że umówiono się inaczej. Obowiązująca do 2009 r. regulacja przewidywała dziedziczenie rodzeństwa obok rodziców spadkodawcy, a nie w ich miejsce, w związku z czym w doktrynie podkreślano, że skutek umowy o zrzeczenie się dziedziczenia wobec zstępnych zrzekającego się nie znajduje zastosowania w odniesieniu do rodzeństwa spadkodawcy, gdy zrzekającym się jest rodzic spadkodawcy⁵¹. Zastanowić się jednak należy, czy w świetle nowych przepisów umowa zrzeczenia się dziedziczenia przez rodzica spadkodawcy wyłącza także dziedziczenie rodzeństwa spadko-

⁵⁰ W toku prac nad nowelizacją kodeksu cywilnego w jednym z projektów pojawiła się propozycja, aby udział rodzica spadkodawcy, który nie dożył otwarcia spadku, przypadął jego dzieciom i dalszym zstępnym (art. 933 § 2 według projektu z 2 sierpnia 2007 r.). Propozycja ta nie została jednak przyjęta. W. Żukowski zaznaczył, że konsekwencją takiego rozwiązania byłoby zróżnicowanie udziałów rodzeństwa rodzzonego i przyrodniego – W. Ż u k o w s k i, *Projektowana nowelizacja...*, s. 260.

⁵¹ A. D o l i w a, [w:] *System prawa prywatnego*, t. X, *Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, Warszawa 2009, s. 928.

dawcy będącego zstępnymi tego rodzica. W literaturze pojawiła się odpowiedź twierdząca na postawione pytanie, uzasadniana tym, że rodzeństwo spadkodawcy ma dziedziczyć dopiero w miejsce rodzica, a nie – jak wcześniej – obok⁵². Wydaje się jednak, że celem umowy o zrzeczenie się dziedziczenia jest wyłączenie od dziedziczenia pewnej części rodziny. Najbardziej czytelnym przykładem jest sytuacja, w której stronami umowy jest rodzic i dziecko, a umowie dziedziczenia towarzyszy umowa darowizny, która zwiększa majątek dziecka, a także jego zstępnym (obecnych lub przyszłych). Darowizna taka ma czynić zadość prawu dziecka do udziału w majątku jego rodziców. Skoro zatem art. 1049 § 1 k.c. ma prowadzić do wyeliminowania konkretnej „gałęzi” rodziny, pojawia się pytanie o sensowność wyłączenia akurat tej, do której należy sam spadkodawca. Ponadto, przyjmując wskazane rozwiązanie, rodzeństwo spadkodawcy nie będzie mogło dojść do dziedziczenia udziału także po drugim z rodziców, ponieważ umowa o zrzeczenie się dziedziczenia ma taki skutek, że w ogóle wyłącza dziedziczenie ustawowe zstępnym zrzekającego się. Przy takim założeniu, w niektórych przypadkach, zbyt szybko mogłoby dojść do dziedziczenia dalszych krewnych, pasierbów lub gminy czy Skarbu Państwa. Wydaje się zatem, że użycie w art. 932 § 4 k.c. określenia rodzeństwo spadkodawcy, a zatem wskazanie, jako uzasadnienie dziedziczenia, relacji pomiędzy spadkodawcą a tymi krewnymi, a nie relacji łączącej rodziców z ich zstępnymi, można uznać za wyodrębnienie osobnej grupy spadkobierców, a nie regulację dziedziczenia w zastępstwie rodziców. Ponieważ udział spadkowy rodzica może przypaść rodzeństwu spadkodawcy niebędącemu zstępnymi tego rodzica, uznać należy, że ustawodawca nie miał w tym wypadku na myśli dziedziczenia w zastępstwie. Kwestia ta budzi jednak wątpliwości.

Kodeks cywilny w art. 932 § 5 reguluje natomiast zasadę reprezentacji w przypadku, gdy rodzeństwo spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku lub jest traktowane jakby nie dożyło otwarcia spadku. Udział, który

⁵² W. Żukowski, *Projektowana nowelizacja...*, s. 261. Autor analizował projekt nowelizacji kodeksu cywilnego, w jego brzmieniu z 2 sierpnia 2007 r., Stanowisko autora przytacza także H. Witczak w odniesieniu do późniejszej, zmienionej treści projektu, która została przyjęta przez parlament. H. Witczak, *Uprawnienia rodziców i dziadków spadkodawcy w dziedziczeniu ustawowym w nowym stanie prawnym*, Monitor Prawniczy 2009, nr 11, s. 585, przypis 22.

przypadałby bratu lub siostrze, przechodzi wówczas na jego/jej zstępnych w częściach równych.

VI. Sytuacja prawna dziadków spadkodawcy

Dziadkami są ustalenii zgodnie z przepisami prawa rodzice rodziców spadkodawcy, a także rodzice przysposabiającego w sposób pełny lub całkowity w stosunku do przysposobionego. Biorąc pod uwagę regulację art. 121¹ § 2 k.r.o., podkreślić należy, że z oboma wskazanymi wyżej przypadkami możemy mieć do czynienia równocześnie. Sąd może bowiem w orzeczeniu o przysposobieniu przez małżonka rodzica postanowić, że nie wygasa relacja prawna między przysposobianym a krewnymi drugiego, zmarłego rodzica. Oznacza to, że przysposobiony będzie miał dziadków będących rodzicami jego rodziców, z których jedno zmarło (dwie babcie i dwóch dziadków), oraz dziadków będących rodzicami przysposabiającego małżonka drugiego z rodziców (babcie i dziadka). Ma to istotny wpływ na ustalenie liczby osób, którym przysługują określone prawa i obowiązki wynikające z regulacji prawa spadkowego.

Analiza sytuacji prawnej dziadków spadkodawcy może na pierwszy rzut oka budzić pewne wątpliwości. Wynikają one z przyjęcia założenia, że ludzkie życie powinno kończyć się w wieku dojrzałym, gdy mało prawdopodobne jest, aby to właśnie dziadkowie przeżyli spadkodawcę. Życie pisze jednak swoje scenariusze, dla których prawo powinno wskazywać najsluszniejsze rozwiązania.

Na gruncie obowiązujących do niedawna przepisów prawa spadkowego dziadkowie spadkodawcy nie należeli do kręgu osób uprawnionych do dziedziczenia na podstawie ustawy⁵³. Ich sytuację prawną po śmierci wnuka regulowały wyłącznie, nadal obowiązujące, art. 938 i 966 k.c. konstruując szczególne uprawnienie o charakterze *quasi*-alimentacyjnym⁵⁴.

⁵³ Potrzebę poszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych o dziadków sygnalizowano w doktrynie już od jakiegoś czasu np. J.St. Piąto wski, [w:] *System...*, s. 128, 146; M. P a z d a n, *O potrzebie i kierunkach zmian dziedziczenia ustawowego w polskim prawie cywilnym*, Rejent 2005, nr 9, s. 46 i nast.

⁵⁴ W ten sposób m.in. J. P i e t r z y k o w s k i, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. III, red. J. Pietrzykowski, Warszawa 1972, s. 1851; E. S k o w r o Ń s k a - B o c i a n, *Komentarz...*, s. 88; E. N i e z b e c k a, [w:] *Kodeks...*, s. 87. Za alimentacyjnym charakterem tego uprawnienia J.St. Piąto wski, [w:] *System...*, s. 144; J.St. Piąto wski, A. K a w a ł k o,

Podobieństwo do uprawnień alimentacyjnych wyraża się, po pierwsze, w przesłance stanowiącej podstawę wystąpienia przez dziadków z roszczeniem przeciwko spadkobiercy (ustawowemu lub testamentowemu), którą jest fakt pozostawania w niedostatku. Po drugie, świadczenie, o które mogą ubiegać się dziadkowie spadkodawcy, ma zastąpić należne im środki utrzymania, których nie mogą uzyskać od osób zobowiązanych do alimentacji, czy to ze względu na brak takich osób, czy też w przypadku bezskutecznej egzekucji przeciwko tym osobom. Uprawnienie wynikające z art. 938 i 966 k.c. ma także charakter ściśle osobisty.

Świadczenia środków utrzymania na podstawie przepisów prawa spadkowego dziadkowie mogą domagać się tylko od spadkobiercy, który nie jest względem nich zobowiązany do alimentacji. W pierwszej kolejności bowiem, w przypadku znalezienia się przez dziadków w niedostatku, zastosowanie znajdzie prawo alimentacyjne. Oznacza to, że możliwość skorzystania z uprawnienia z art. 938 k.c. przez dziadków spadkodawcy ogranicza się do przypadku, gdy spadkobiercą ustawowym zostanie małżonek spadkodawcy lub osoba przysposobiona przez spadkodawcę w sposób niepełny oraz rodzic spadkodawcy niespokrewniony z dziadkami⁵⁵.

Wysokość roszczenia z art. 938 i 966 k.c. zależy z jednej strony od potrzeb znajdującego się w niedostatku dziadka, z drugiej – od wielkości udziału spadkowego zobowiązanego spadkobiercy. Spadkobiercy nie ponoszą zatem solidarnej odpowiedzialności wobec dziadków dochodzących świadczenia środków utrzymania, ich odpowiedzialność jest podzielna i zależy od wielkości udziału w czystej wartości spadku.

Prawo spadkowe przyznaje spadkobiercy w art. 938 k.c. upoważnienie przemienne, zobowiązany ma bowiem możliwość wyboru sposobu zaspokojenia roszczenia dziadków albo poprzez świadczenie okresowe albo poprzez jednorazową zapłatę równowartości jednej czwartej jego udziału w spadku.

H. Witczak, [w:] *System...*, s. 240-241; J. Gwiazdomorski, *Prawo spadkowe*, Warszawa 1990, s. 90.

⁵⁵ Podobnie regulacja art. 966 k.c. znajdzie zastosowanie wówczas, gdy spadkodawca powołał w testamencie do spadku osobę fizyczną spoza kręgu krewnych zobowiązanych do alimentacji względem dziadków (krąg ten stanowi linia prosta pokrewieństwa oraz rodzeństwo) lub osobę prawną.

Uprawnienie dziadków spadkodawcy do dochodzenia środków utrzymania od spadkobiercy ich wnuka wynika z regulacji prawa spadkowego i w doktrynie przeważa pogląd, że nie może ono zostać wyłączone przez spadkodawcę w testamencie⁵⁶.

Obowiązujące do niedawna przepisy prawa spadkowego nieuwzględniające dziadków wśród spadkobierców ustawowych zostały uznane za nieodpowiadające zasadom słuszności⁵⁷. Prowadziły bowiem do pokrzywdzenia osób blisko spokrewnionych ze spadkodawcą, które nierzadko uczestniczyły lub nawet zastępowały rodziców spadkodawcy w procesie jego wychowania i utrzymania. Dziadków z wnukami łączy najczęściej silna więź emocjonalna uzasadniająca nie tylko dziedziczenie ustawowe wnuków po dziadkach, ale także sytuację odwrotną⁵⁸. Nie znajduje żadnego uzasadnienia dziedziczenie gminy czy Skarbu Państwa w sytuacji, gdy otwarcia spadku, jako najbliżsi krewni spadkodawcy, dożyli jego dziadkowie.

Nowelizacja kodeksu cywilnego w zakresie regulacji dziedziczenia ustawowego poszerzyła zatem krąg spadkobierców ustawowych także o dziadków spadkodawcy. Dziedziczą oni w sytuacji, gdy spadkodawca nie pozostawił po sobie zstępnych, małżonka, rodziców, rodzeństwa ani zstępnych rodzeństwa. Przyjęcie takiego rozwiązania stanowi wyraz poszanowania i wzmocnienia więzi pokrewieństwa między dziadkami a wnukami.

Każdy z dziadków ma prawo do równego z pozostałymi udziału w spadku po wnuku. Wielkość tego udziału zależy zatem od liczby dziadków.

⁵⁶ W ten sposób J.St. Piątkowski, [w:] *System...*, s. 146. Autor uzasadnia to twierdzenie alimentacyjnym charakterem roszczenia i podkreśla, że niedopuszczalne jest wyłączenie obowiązku alimentacyjnego w drodze czynności prawnej. Odmiennie np. J.Gwiazdomorski, *Prawo...*, s. 90.

⁵⁷ Tytułem przykładu wskazać w tym miejscu można następujący stan faktyczny: w wypadku samochodowym na miejscu zginęli rodzice jedyne dziecko, które umarło w kilka dni później w szpitalu w wyniku obrażeń powypadkowych. Z chwilą śmierci rodziców zostało ono ich spadkobiercą. Spadkobiercą dziecka, które nie miało rodzeństwa, na gruncie poprzednio obowiązujących przepisów, została natomiast gmina jego ostatniego miejsca zamieszkania, mimo że żyli dziadkowie dziecka lub ich zstępni (rodzeństwo rodziców spadkodawcy, dzieci rodzeństwa rodziców, czyli kuzynostwo).

⁵⁸ Druk 1541, dostępny na www.sejm.gov.pl.

Jeżeli któryś z dziadków nie dożył otwarcia spadku, jego udział przechodzi na jego zstępnych na zasadach dotyczących podziału spadku między zstępnych spadkodawcy (art. 934 § 2 k.c.). Analizując ten przepis, należy zwrócić uwagę na użyte przez ustawodawcę określenie osób wstępujących w miejsce dziadka – „jego zstępni”, a nie „rodzeństwo rodziców spadkodawcy”. Oznacza to, że w przypadku, gdy dziadkowie mieli na przykład wspólnie dwoje dzieci, a dziadek wcześniej troje z pierwszego małżeństwa i oboje nie dożyli otwarcia spadku, w miejsce babci wejdzie dwójka dzieci, udział dziadka natomiast dzielony będzie na pięć części.

W sytuacji natomiast, gdy dziadek, który nie dożył otwarcia spadku nie zostawił zstępnych, jego udział podlega podziałowi między pozostałych dziadków w częściach równych (art. 934 § 3 k.c.).

Nowa regulacja w istotny sposób poszerzyła krąg rodzinny uprawniony do dziedziczenia. Możliwe jest bowiem dziedziczenie zstępnych dziadków spadkodawcy, czyli wujków, ciotek, a także ich zstępnych, czyli kuzynostwa oraz zstępnych kuzynostwa spadkodawcy.

Problematyka nieuwzględnienia w poprzedniej regulacji rodzeństwa rodziców spadkodawcy w kręgu dziedziców ustawowych stanowiła przedmiot orzekania Trybunału Konstytucyjnego⁵⁹. Trybunał uznał, że art. 935 § 3 zd. 1 k.c. (w brzmieniu sprzed nowelizacji) powołujący do dziedziczenia gminę jako spadkobiercę ustawowego, w sytuacji, gdy otwarcia spadku dożyło rodzeństwo rodziców spadkodawcy, jest zgodny z Konstytucją RP. W uzasadnieniu przywołano jednak postulaty poszerzenia kręgu spadkobierców ustawowych zgłaszane w doktrynie, wspomniano także o pracach Komisji Kodyfikacyjnej prowadzonych w tej kwestii oraz wskazano przykładowe rozwiązania przyjęte w systemach prawnych innych państw szerzej uwzględniających stosunek pokrewieństwa w przypadku dziedziczenia z ustawy. Trybunał podkreślił jednak, że „kontestowanie rozwiązań *legis latae* jako wadliwych aksjologicznie i niesłusznych nie znaczy samo przez się, że naruszają one normy i standardy konstytucyjne”. W dotychczasowym orzecznictwie TK wypracował stanowisko, zgodnie z którym „w odniesieniu do porządku dziedziczenia brak jest konkretnych wskazówek konstytucyjnych, jeśli idzie o krąg osób uprawnionych do dziedziczenia ustawowego.” Z przytaczanego orzecz-

⁵⁹ Wyrok z 4 września 2007 r., P 19/2007 (OTK-A 2007, nr 8, poz. 94).

nia wynika zatem, że wykluczenie dalszych krewnych z dziedziczenia ustawowego nie jest samo w sobie niekonstytucyjne, co nie stoi na przeszkodzie uznaniu takiego rozwiązania za nieuzasadnione i niesłuszne. Mimo braku niekonstytucyjności regulacji dziedziczenia ustawowego w omawianym zakresie, ustawodawca, opierając się na przekonaniu o sprzeczności przyjętych rozwiązań z zasadami słuszności, uwzględnił rodzeństwo rodziców spadkodawcy i ich zstępnych w porządku spadkobrania (art. 934 § 2 k.c.).

Dokonana zmiana obowiązujących przepisów prawa spadkowego przewiduje uwzględnienie dalszego pokrewieństwa jako podstawy dziedziczenia ustawowego. W przypadku bowiem, gdyby któryś z dziadków spadkodawcy nie dożył otwarcia spadku, jego udział przypada jego zstępny (np. rodzeństwu rodziców spadkodawcy lub dzieciom czy wnukom rodzeństwa rodziców, czyli kuzynom spadkodawcy). Oznacza to, że w braku najbliższej rodziny spadkodawcy do dziedziczenia dochodzić powinni jego dalsi krewni. Takie rozwiązanie uznać należy za jak najbardziej uzasadnione.

VII. Przysposobienie jako podstawa dziedziczenia

Kodeks cywilny reguluje także dziedziczenie ustawowe wynikające ze stosunku przysposobienia⁶⁰. Stosunek ten powstaje na mocy orzeczenia sądu pomiędzy przysposabiającym a małoletnim dzieckiem, dla którego dobra sąd wydaje odpowiednie orzeczenie. Skutki przysposobienia, co do zasady, obejmują także krewnych przysposabiającego, zgodnie z przekonaniem, że najlepszym środowiskiem rozwoju dziecka jest środowisko rodzinne. W preambule do Konwencji o prawach dziecka podkreślono, że „(...) dziecko dla pełnego i harmonijnego rozwoju swojej osobowości powinno wychowywać się w środowisku rodzinnym, w atmosferze szczęścia, miłości i zrozumienia.”⁶¹ Z tej dyrektywy w odniesieniu do instytucji przysposobienia wyprowadzić można dwa wnioski. Po pierwsze, szczególnie uzasadnienie dla przysposobienia wspólnego przez mał-

⁶⁰ Na ten temat szerzej T. Sokołowski, *Dziedziczenie w związku z przysposobieniem*, Rejent 1996, nr 11, s. 87 i nast.

⁶¹ Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Dz.U. z 1991 r., nr 12, poz. 526).

żonków. Po drugie, słuszność rozciągnięcia skutków adopcji także na krewnych przysposabiającego, w celu stworzenia dziecka rodziny. Polskie prawo przewiduje jednak także szczególny rodzaj przysposobienia nazywanego niepełnym, które ogranicza się jedynie do relacji między przysposabiającym a przysposobionym i jego zstępnyymi (art. 124 k.r.o.). Przyjęcie takiego rozwiązania ma w konkretnych okolicznościach służyć dobru dziecka, szczególnie dziecka starszego, które zna swoją rodzinę naturalną, albo w przypadku adopcji przez krewnych⁶².

Analizując skutki przysposobienia w prawie spadkowym można w tym wypadku wyróżnić problematykę dziedziczenia między:

- przysposabiającym a przysposobionym i jego zstępnyymi,
- przysposobionym a krewnymi przysposabiającego,
- przysposobionym a jego krewnymi naturalnymi.

W pierwszej kolejności należy podkreślić, że dziedziczenie między przysposobionym a przysposabiającym uregulowane zostało tak, jak w przypadku dziedziczenia między rodzicami a dziećmi, niezależnie od rodzaju przysposobienia łączącego te osoby (niepełnego, pełnego czy całkowitego) zgodnie z art. 936 § 1 oraz art. 937 pkt. 1 k.c. Przyjęte w prawie spadkowym rozwiązanie odpowiada art. 121 § 1 k.r.o., zgodnie z którym przysposobienie powoduje powstanie między przysposabiającym a przysposobionym takiego stosunku jak między rodzicami i dziećmi.

Dziedziczenie pomiędzy przysposobionym a jego krewnymi naturalnymi oraz między przysposobionym a krewnymi przysposabiającego zależy natomiast od rodzaju orzeczonego przysposobienia.

W przypadku przysposobienia pełnego, a także całkowitego, przysposobiony nie dziedziczy po członkach rodziny swojego pochodzenia, a oni nie dziedziczą po nim (art. 936 § 2 k.c.). W miejsce naturalnych krewnych dziecka do dziedziczenia dochodzą przysposabiający i jego krewni (art. 936 § 1 k.c.). Wyjątkiem od tej zasady jest przysposobienie dziecka małżonka przez drugiego małżonka. W takiej sytuacji przysposobiony nadal może dziedziczyć po swoim rodzicu oraz jego krewnych. Możliwe jest także utrzymanie relacji prawnej między dzieckiem małżonka przysposobionym przez współmałżonka a rodziną od strony drugiego rodzica dziecka.

⁶² Niedopuszczalne jest jednak orzeczenie przysposobienia niepełnego w odniesieniu do dziecka, którego rodzice wydali zgodę blankietową (art. 124 § 2 k.r.o.).

W sytuacji, gdy małżonek rodzica przysposabia dziecko po śmierci drugiego rodzica, sąd w orzeczeniu o przysposobieniu może bowiem utrzymać prawa i obowiązki wynikające z pokrewieństwa między dzieckiem a krewnymi zmarłego rodzica (art. 121¹ k.r.o. oraz art. 936 § 3 k.c.). Możliwe jest zatem, że przysposobiony będzie miał np. sześcioro dziadków: rodziców matki, rodziców ojca, rodziców męża matki, który przysposobił go po śmierci ojca. Taka decyzja sądu obejmuje także konsekwencje spadkowe.

Jeżeli dziecko zostało przysposobione w sposób niepełny, czyli w sytuacji, gdy stosunek prawny łączy jedynie przysposabiającego z przysposobionym i jego zstępnymi, nie dziedziczy ono po krewnych przysposabiającego, a oni nie dziedziczą po dziecku (art. 937 pkt. 2 k.c.). Po dziecku nie dziedziczą także jego rodzice naturalni, a ich miejsce w porządku dziedziczenia zajmuje przysposabiający. W pozostałym zakresie zastosowanie znajdzie regulacja dziedziczenia wynikająca ze stosunku pokrewieństwa. Przysposobiony dziedziczy zatem również po swoich naturalnych rodzicach, rodzeństwie, dziadkach i zstępnym dziadków. W przypadku przysposobienia niepełnego poszerzeniu ulegają zatem prawa spadkowe przysposobionego, który dziedziczy zarówno po swojej rodzinie naturalnej, jak i po przysposabiającym⁶³. Po przysposobionym natomiast dziedziczy przysposabiający oraz jego krewni naturalni z wyłączeniem rodziców.

W doktrynie zakwestionowano zasadność odrębnego uregulowania dziedziczenia wynikającego z przysposobienia pełnego, skoro art. 121 § 1 k.r.o. przewiduje, że między przysposobionym a przysposabiającym powstaje taki stosunek prawny jak między rodzicami a dziećmi⁶⁴. Podkreślono, że w przypadku alimentacji prawo nie przewiduje szczególnej regulacji dostarczania środków utrzymania w odniesieniu do przysposobienia. Stosuje się natomiast odpowiednie przepisy dotyczące alimentacji między krewnymi. Wydaje się, że istniejące superfluum ustawowe, znajdujące swój wyraz w art. 121 k.r.o. oraz art. 936 k.c., wynika wyłącznie z odrębności obu kodeksów i chęci kompleksowego uregulowania problematyki dziedziczenia w kodeksie cywilnym. W literaturze wskazuje się

⁶³ J. G a j d a, *Tajemnica przysposobienia w polskim prawie rodzinnym*, [w:] *Prawne i pozaprawne aspekty adopcji*, red. M. Andrzejewski, M. Łączkowska, Poznań 2008, s. 64.

⁶⁴ Tamże.

jednak negatywne konsekwencje takiego rozwiązania, dotyczące naruszenia tajemnicy przysposobienia, gdy w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku przez osobę przysposobioną lub przysposabiającą wskazaną podstawą prawną będzie art. 936, a nie art. 931 k.c.⁶⁵ Wydaje się jednak, że nawet przy braku specjalnego wyróżnienia w kodeksie cywilnym dziedziczenia wynikającego z przysposobienia pełnego, postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku i tak ujawniałoby fakt adopcji, gdyż podstawą prawną w takiej sytuacji nie byłby sam art. 931 k.c., lecz przepis ten w zw. z art. 121 k.r.o.

VIII. Skutki powinowactwa w prawie spadkowym

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa spadkowego stosunkiem rodzinnoprawnym uzasadniającym dziedziczenie ustawowe jest małżeństwo, pokrewieństwo oraz przysposobienie. Ostatnia nowelizacja prawa spadkowego rozszerzyła możliwość dziedziczenia *ab intestato* na stosunek powinowactwa, ograniczając zakres zastosowania na relację między spadkodawcą będącym ojczymem/macochą a pasierbem/pasierbicą. Dziedziczenie ustawowe pasierba obwarowane jest jednak dodatkowymi przesłankami. Pierwsza z nich dotyczy sytuacji rodzinnej spadkodawcy, który nie pozostawił po sobie małżonka ani krewnych uprawnionych do dziedziczenia z ustawy. Druga natomiast dotyczy samego pasierba, który będzie dziedziczył po małżonku swojego rodzica tylko wówczas, gdy żadne z jego rodziców nie dożyło otwarcia spadku. Omawiana regulacja dotyczy zatem przypadku, gdy umiera ojczym/macocha osoby osieroconej, nie pozostawiając po sobie żadnych krewnych uprawnionych do dziedziczenia.

Analizując powinowactwo jako podstawę uzasadniającą dziedziczenie ustawowe można pokusić się o propozycję szerszego uregulowania tej kwestii⁶⁶. Wydaje się, że uzasadnione byłoby w ogóle dziedziczenie między powinowatymi pierwszego stopnia w linii prostej. Po pierwsze, być może właściwsze byłoby, gdyby, przy braku małżonka i krewnych spadkodaw-

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Na ten problem zwróciła także uwagę T. Mróz, *O potrzebie i kierunkach zmian przepisów prawa spadkowego*, Przegląd Sądowy 2008, nr 1, s. 88.

cy, do spadku po nim dochodził małżonek rodzica (ojczym/macocha) zamiast gminy ostatniego miejsca zamieszkania lub Skarbu Państwa. Podobnie, należałoby rozważyć dziedziczenia pomiędzy małżonkiem a rodzicem drugiego małżonka.

Tytułem przykładu wskazać można następujący stan faktyczny:

X był jedynym dzieckiem swoich rodziców i pozostawał w związku małżeńskim z Y. Małżeństwo nie miało dzieci i mieszkali razem z rodzicami X w ich domu z ogrodem. X zmarł, pozostawiając małżonkę i starszych rodziców. Y pozostała w domu wraz ze swoimi teściami i z przekonaniem o słuszności swojego postępowania zajmowała się rodzicami X aż do ich śmierci. Gdy zmarli, ich majątki wraz z udziałami we wspólnym domu odziedziczyła na podstawie ustawy gmina ich ostatniego miejsca zamieszkania.

Wskazany przykład jest jednym z wielu możliwych scenariuszy, może się bowiem zdarzyć i tak, że jeden z małżonków po śmierci drugiego zawiera kolejny związek małżeński i nie utrzymuje kontaktu z rodzicami zmarłego małżonka. Dla uniknięcia komplikacji związanych z taką sytuacją można by ograniczyć zakres dziedziczenia do relacji z rodzicami ostatniego małżonka. Należy jednak pamiętać, że zgodnie z art. 61⁸ k.r.o. powinowactwo trwa pomimo ustania małżeństwa. Wywołuje ono określone konsekwencje prawne, takie jak: zakaz zawarcia małżeństwa pomiędzy powinowatymi pierwszego stopnia, wyrażony w art. 14 § 1 k.r.o., alimentacja między dziećmi małżonka a małżonkiem rodzica przewidziana w art. 144 k.r.o. oraz wspomniane już dziedziczenie osieroconego pasierba. Należy jednak zwrócić uwagę, że wymienione skutki prawne powinowactwa skupiają się przede wszystkim na relacji pomiędzy pasierbem a ojczymem/macochą. Być może byłoby uzasadnione poszerzenie dziedziczenia ustawowego na relację pomiędzy zięciem/synową a teściem/teściową z wyraźnym wskazaniem, że ich dziedziczenie następuje przy braku spadkobierców z bliższych kręgów i wyprzedza jedynie gminę ostatniego miejsca zamieszkania lub Skarb Państwa.

VIII. Wnioski

Podsumowując dokonaną analizę regulacji dziedziczenia ustawowego, należy przede wszystkim podkreślić, że system prawny, w którym krąg spadkobierców ustawowych obejmuje szeroko rozumianą rodzinę, charakteryzuje się większym poszanowaniem prywatnej własności oraz nadaje szczególne znaczenie więzom rodzinnym między osobami fizycznymi. Dlatego słuszne jest odsuwanie na plan dalszy możliwości dziedziczenia gminy lub Skarbu Państwa i poszerzanie kręgu innych podmiotów dziedziczących z ustawy. Uzasadnione jest, aby ustalanie kategorii osób mogących wejść w sytuację prawną spadkodawcy opierało się na szeroko rozumianych więziach rodzinnych. Pamiętać bowiem należy, że gmina lub Skarb Państwa są dziedzicami koniecznymi, a ich spadkobranie służyć ma jedynie realizacji zasady, że nie może być spadków przez nikogo nieobjętych.

Znowelizowane w 2009 r. przepisy regulujące spadkobranie *ab intestato* z jednej strony uwzględniają tradycyjną rodzinę z jej wielopokoleniowym i rozgałęzionym charakterem (dziedziczenie dziadków i ich zstępnych). Z drugiej jednak strony nowa regulacja jest także odpowiedzią na pewne zmiany pojawiające się w strukturze rodziny (więź dziecko małżonka – małżonek rodzica).

Wyraźnie trzeba jednak podkreślić, że dziedziczenie ustawowe opiera się na istnieniu formalnego stosunku rodzinnoprawnego – małżeństwa, pokrewieństwa, przysposobienia i powinowactwa, a nie jedynie na faktycznej bliskości osób żyjących razem (np. w konkubinacie)⁶⁷. Dla dziedziczenia ustawowego nie ma nawet znaczenia rzeczywista więź emocjonalna między spadkodawcą a uprawnionym do spadku członkiem rodziny. Brak tej relacji może jednak znaleźć wyraz w dokonaniu przez spadkodawcę wyłączeniu danej osoby od dziedziczenia w drodze tzw. testamentu negatywnego czy wydziedziczenia. Uzasadnieniem dla dziedziczenia osób pozostających ze spadkodawcą w faktycznym, nieformalnym związku będzie natomiast deklaracja tej więzi wyrażona w drodze powołania do spadku w testamentie.

⁶⁷ Trzeba w tym miejscu zwrócić uwagę, że co jakiś czas pojawia się propozycja poszerzenia dziedziczenia ustawowego na konkubinaty, a także na związki homoseksualne.

Poszerzenie kręgu członków rodziny spadkodawcy uprawnionych do dziedziczenia z ustawy należy uznać za właściwe posunięcie ustawodawcy. Dokonując jednak oceny słuszności przyjętych rozwiązań, warto na zakończenie zwrócić uwagę na jeszcze jeden istotny aspekt poruszany w literaturze dotyczącej historii prawa spadkowego, a mianowicie pojęcie tzw. „wesołych spadkobierców.” Wątpliwości budzić może bowiem także zbyt szerokie ujęcie uprawnień spadkowych krewnych spadkodawcy, „dla których wiadomość o śmierci krewnego spadkodawcy jest wiadomością radosną, wywołującą uśmiech zadowolenia.”⁶⁸

Małgorzata Łączkowska – adiunkt w Katedrze Prawa Cywilnego, Handlowego i Ubezpieczeniowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza oraz w Centrum Prawa Rodzinnego i Praw Dziecka w Instytucie Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk.

⁶⁸ Cytuję za M. Kuryłowicz, *Krąg spadkobierców...*, s. 24-25. W tym kontekście może pojawić się także pytanie o słuszność regulacji przewidującej dziedziczenie rodzeństwa spadkodawcy, które wcześniej nie interesowało się jego sytuacją życiową, a wyeliminowanie synowej, która do śmierci zajmowała się swoimi teściami.